

Szczepionkowcy Antyszczepionkowcy

VS

Szczepionkowcy vs Antyszczepionkowcy

Temat rzeka... wywoła na bank gównoburzę! Będzie zło, wkurwienie i piana z gęby. Powiedzcie mi ludzie o co kurwa tak naprawdę chodzi tym rodzicom co wzbraniają się przed szczepionkami? No kurwa oglądam wpisy, relacje i teraz uwaga! czytam linki jakie są wklejane w posty na Ryjbóku... I teraz coś napisze właśnie o tych linkach...

Jako "juniorSE0wiec" napiszę świadomie, że te linki z informacjami o tym, że szczepionki zabijają, są największym złem jakie tylko mógł wymyślić człowiek pracujący dla wielkich farmaceutycznych firm są KURWA Z DUPY WYJĘTE! Domeny bez historii, anonimowe, bez jakiegokolwiek potwierdzenia...

Dodam też, że to co ci ludzie nakręcają i piszą o tym, że niektóre szczepionki w tym MMR mogą wywołać autyzm... to bzdury a lekarz, który to głosił już nie jest lekarzem ☐

NOP czyli niepożądane odczyny poszczepienne tak to fakt! Ale nasz organizm broni się przed tym co zostało nam zaaplikowane.

Stawiam, że rodzice, którzy teraz zapierają się nogami, rękoma przed szczepieniem swoich pociech urodzili się w latach 1970/199x i kurwa sami są zaszczepieni.

Pytania i odpowiedzi.

Więc proszę nasuwają mi się pytania: Czy szczepionki, którymi zostali zaszczepieni były bardziej bezpieczne od tych co są aplikowane teraz to jedno a drugie czy jeżeli są były bardziej bezpieczne to czy im nie uszkodziły części mózgu odpowiedzialnego za racjonalne szczepienie?

Rozumiem! może wystąpić ryzyko, że będą jakieś powikłania, że

organizm małego człowieka może źle znosić szczepienie (czyt. NOP) ale czy warto żyć ze świadomością, że nasze dziecko narażone jest na bardzo groźne choroby zakaźne? Jeżeli to nie przemawia do nich to mam kolejne pytanie: Jakie będzie ich oświadczenie gdy ich dziecko umrze na powiedzmy odrę, pneumokoki? No kurwa Bóg tak chciał? Czy no stało się... musimy z tym żyć! Przynajmniej umarło nam dziecko, które nie miało autyzmu!

Ale mi też pozytywnie kurwa! Bo ja sobie nie wyobrażam by świadomie ryzykować zdrowiem i życiem moich córek... Nigdy bym sobie nie wybaczył gdyby moje dziecko umarło tylko dlatego, że naczytałem się jakiś artykułów znachorów, którzy propagują zdrowe życie z naturą...

Jestem za tym aby rodzic, który przeżyje śmierć swojego dziecka, którego nie zaszczepił bo jest ANTYszczepionkowcem był skazany na co najmniej 25 lat więzienia!

[AdSense-A]

Zawsze mówię, że ludzie dzielą się na ludzi inteligentnych oraz wykształconych, często bywa, że idą te cechy w parze ale nie zawsze, niestety nie zawsze. Czyta się, ogląda różne reportaże na temat tego co ludzie wymyślą... Kurwa najbardziej mnie rozpruwa tak zwane OspaParty! Tuki, osły, niedojeby organizują spotkanie dzieci chorych z dziećmiakami nieszczepionymi tylko po to by zaraziły się ospą "w sposób kontrolowany". Powiedzcie mi czy tylko ja mam wrażenie, że era "komórkowców, tableciarzy" ma tak najebane w głowie?

Mam również wrażenie, że nieszczepienie stało się bardzo trendy. Ale odpowiedzcie mi jakim kosztem? Co tym zyskają ludzie, którzy tak postępują?

Mamy XXI wiek tylko z wrażenia opisów, bo to co się ostatnio dzieje, to tylko kurwa cofamy się kilka wieków wstecz...

Mimo, że jestem apolityczny to się bardzo ucieszyłem, że prawie jednogłośnie nasi posłowie odrzucili obywatelski projekt ustawy o zniesieniu obowiązku szczepień ochronnych dla dzieci. Chwała im za to!

Ja jestem szczepionkowcem i nic tego nie zmieni.
Zapraszam do komentowania... Tylko z kulturą ☐

OVER!